

Sygn. akt I UK 179/18

POSTANOWIENIE

Dnia 25 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
z udziałem zainteresowanych: S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.,
J. J., M. J., Z. W. i E. Z.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 kwietnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 30 października 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., decyzjami z 19 maja 2014 r., ustalił, że J. J., M. J., Z. W. i E. Z. podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu (w okresach opisanych szczegółowo w decyzjach) z tytułu zatrudnienia na podstawie umów zlecenia u płatnika składek I. Spółki z o.o. w W. i ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe tych ubezpieczonych.

Od tych decyzji odwołał się płatnik składek I. Spółka z o.o. w W., wnosząc o ustalenie, że ubezpieczone (zainteresowane) nie podlegały obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zlecenia u płatnika składek, a kwoty

wskazane w zaskarżonych decyzjach nie stanowią podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia, ze względu na to, że ubezpieczone posiadały już w okresach wymienionych w zaskarżonych decyzjach inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, powstały wcześniej i przez nie wybrany.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z 5 września 2016 r., oddalił odwołania płatnika składek od decyzji dotyczących J. J., M. J., E. Z., Z. W. oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że I. Spółka z o.o. jest zakładem pracy chronionej, którego przedmiotem działalności jest świadczenie kompleksowych usług sprzątania i utrzymania porządku na rzecz kontrahentów w obiektach biurowych, służby zdrowia, przemysłowych, magazynowych. Spółka I. zatrudniała do wykonywania usług sprzątania na podstawie umów o pracę jedynie osoby niepełnosprawne, gdyż jako zakład pracy chronionej otrzymywała z tytułu zatrudnienia takich osób dofinansowanie. Pozostałe osoby były zatrudniane na podstawie umów o świadczenie usług nazwanych umowami zlecenia. Zakresy przedmiotowe umów o pracę i umów zlecenia były takie same. Przedmiotem obu rodzajów umów było wykonywanie czynności sprzątania i porządkowych we wskazanych obiektach.

W dniu 21 lipca 2011 r. I. Spółka z o.o. w W., reprezentowana przez prezesa zarządu R. W., zawarła z I. [...] Spółką z o.o. w P., reprezentowaną przez prezesa zarządu A. D., umowę o współpracy. Przedmiotem umowy było świadczenie przez I. [...] na rzecz I. usług związanych z myciem przeszkleń we wskazanych przez I. lokalach, a także innych usług sprzątania, określonych każdorazowo przez strony, począwszy od 1 sierpnia 2011 r. Umowa o współpracy została zawarta na czas nieokreślony. Strony ustaliły, że podstawę świadczenia usług stanowić będą zlecenia przekazywane przez I. na rzecz I. [...], określające miejsce usługi i okres, w którym usługa ma być wykonana. W dniu 29 września 2011 r. spółka I. [...] zmieniła nazwę na S..

Zainteresowane J. J., M. J., E. Z., Z. W. w spornym okresie świadczyły jednocześnie usługi na podstawie umów zlecenia zawartych ze spółką S. oraz spółką I.. W ramach tych umów wykonywały usługi sprzątania.

Obydwie umowy zlecenia pokrywały się czasowo i były realizowane na rzecz kontrahentów płatnika składek spółki I.. W umowach zlecenia zawartych przez zainteresowane ze spółką S. nie zostało wskazane miejsce wykonania umowy. Obiekty do sprzątnia wskazywał każdorazowo koordynator spółki I.. Reklamacje były zgłaszane telefonicznie do koordynatora spółki I. przez kontrahenta spółki I.. Koordynator spółki I. przekazywał informacje o reklamacji bezpośrednio zleceniobiorcy, który miał podpisaną umowę zlecenia na mycie przeszkleń ze spółką S.. Zleceniobiorcami spółki S., wykonującymi mycie przeszkleń na rzecz spółki I., były wyłącznie te osoby, które na podstawie umowy zlecenia wykonywały na rzecz spółki I. usługi porządkowe. Spółka I. nie zlecała swoim zleceniobiorcom mycia przeszkleń, ponieważ na wykonywanie tych usług miała podpisaną umowę zlecenia ze spółką S..

Koordynatorzy spółki I. przedstawiali do podpisu zainteresowanym wypełnione przez kadry tej Spółki umowy zlecenia. Przedstawiali także do podpisania umowy zlecenia przygotowane przez spółkę S.. Druki umów zleceń przekazywane zainteresowanym do podpisu również były już uprzednio wypełnione przez spółkę I. i spółkę S.. Zawierały m.in. daty zawarcia umów, dane stron, przedmiot umów, okres, na jaki zostały zawarte, wysokość wynagrodzenia. Koordynator nie negocjował w imieniu Spółek z zainteresowanymi warunków umów.

Spółka I. zgłaszała osoby z tytułu zawartych umów zlecenia tylko do ubezpieczenia zdrowotnego i deklarowała składki tylko na ubezpieczenie zdrowotne z uwagi na posiadany przez te osoby inny tytuł rodzący obowiązek ubezpieczeń społecznych, wynikający z umowy zlecenia zawartej ze spółką S., gdzie podstawę wymiaru składek dla każdego ubezpieczonego stanowił przychód w wysokości 10 zł brutto miesięcznie.

Sąd Okręgowy przyjął, że przedmiotem sporu w sprawie jest ustalenie, czy każda z zawartych przez zainteresowane umów zlecenia stanowiła ważny tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778, dalej: ustawa systemowa), a co za tym idzie, czy nastąpił zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, dający zainteresowanym prawo wyboru tytułu

do ubezpieczenia. Z dokumentu przedłożonego przez płatnika składek w postaci oświadczenia skierowanego do organu rentowego wynika, że wolą zainteresowanych było objęcie ich ubezpieczeniem społecznym z jednej z zawartych umów zlecenia. Brak jest jednak podstaw do uznania, że tym wybranym tytułem do podlegania ubezpieczeniom społecznym była umowa zlecenia zawarta ze spółką S.. Z treści oświadczenia wynika jedynie, że zainteresowane są już objęte ubezpieczeniem emerytalno-rentowym z umowy zlecenia i nie wnoszą o objęcie ich takim ubezpieczeniem z kolejnej umowy zlecenia. Brak określenia, z której umowy zlecenia zainteresowane są objęte obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, nie pozwalał na uznanie, że jest to umowa zlecenia zawarta ze spółką S., jak sugeruje obecnie odwołujący się płatnik składek. Tym bardziej, że na oświadczeniu złożonym przez zainteresowane M. J. i E. Z. brakuje daty jego podpisania przez zainteresowane, co uniemożliwia ustalenie daty złożenia tego oświadczenia. Jedynie zainteresowana Z. W. podkreśliła, że wypełniając oświadczenia do ZUS chciała, aby składki na ubezpieczenia społeczne były odprowadzane z umowy o niższej wartości na mycie przeszkleń, gdyż, jako osobie mającej już inne stałe źródło dochodu (emeryturę), zależało jej tylko na tym, aby więcej zarobić. E. Z. też dokonała takiego wyboru, ale nie dlatego, że tak chciała, lecz dlatego, że była zmuszona swoją sytuacją życiową.

Sąd Okręgowy podniósł, że art. 9 ust. 2 ustawy systemowej ma zastosowanie, gdy wystąpi rzeczywisty zbieg tytułów do podlegania ubezpieczeniom społecznym, a nie wtedy, gdy strony umów doprowadzają do wytworzenia takiego zbiegu wyłącznie w celu uniknięcia opłacania wyższych składek. Istotne jest, aby zatrudnienie w oparciu o każdą z umów zlecenia miało dla podmiotów je zawierających realny wymiar i znaczenie. W rozpoznawanej sprawie umowy zlecenia zawarte przez zainteresowane ze spółką S., opiewające na kwotę 10 zł brutto miesięcznie, nie mogły stanowić ważnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, nawet gdyby zainteresowane rzeczywiście chciały podlegać ubezpieczeniom społecznym od tej właśnie umowy, z uwagi na to, że nie miały dla nich realnego wymiaru i znaczenia, zmierzając w istocie do obejścia ustawy, co czyniło je nieważnymi na podstawie art. 58 k.c.

Jak podkreślił Sąd pierwszej instancji, zainteresowane wprowadziły podpisały oddzielne umowy zlecenia na świadczenie usług porządkowych ze spółką I. i na mycie przeszkleń ze spółką S., jednakże – jak wynika z ich zeznań – warunki te były im narzucone przez spółkę I.. Warunkiem pracy na rzecz spółki I. było uprzednie podpisanie przez nie umowy zlecenia na mycie przeszkleń ze spółką S.. Wynikało to z zawarcia umowy o współpracę przez spółkę I. ze spółką S.. Spółki te były ze sobą powiązane osobowo i kapitałowo.

W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie doszło do przedmiotowego wykorzystania przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenia wyłącznie formalnej podstawy ubezpieczenia, gdyż zawarcie umowy zlecenia ze spółką S. miało na celu uniknięcie płacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu umów zlecenia zawartych ze spółką I.. Takiego celu nie usprawiedliwia zasada wolności umów, ponieważ nie jest ona nieograniczona, nawet w prawie cywilnym. A zatem dla zawarcia umów zlecenia na mycie przeszkleń między zainteresowanymi a spółką S. brak było przyczyny (*causa*), jaką jest świadczenie usług (pracy) na rzecz zleceniodawcy za wynagrodzeniem. To oznacza, że umowy te nie stanowiły rzeczywistego, ważnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, jak tego wymaga społeczno-gospodarcze przeznaczenie art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. W konsekwencji nie doszło do zbiegu tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym, a jedynym tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym dla zainteresowanych były umowy zlecenia zawarte z odwołującym się płatnikiem składek. Wyłącznie w ramach tych umów zainteresowane świadczyły systematycznie, w sposób ciągły usługi sprzątnięcia o szerokim zakresie, za realnym wynagrodzeniem. Tym samym nie mogły podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zlecenia zawartych ze spółką S., ponieważ są one nieważne według art. 58 § 2 k.c., z uwagi na ich sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Określenie przez strony umowy cywilnoprawnej rażąco niskiego wynagrodzenia narusza zasady współżycia społecznego, w tym zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę nieuprawnionego uszczuplania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego, zmierzając

do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego; z tego powodu umowa taka nie powinna korzystać z ochrony prawnej zgodnie z art. 58 § 2 k.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła odwołująca się I. Spółka z o.o. jako płatnik składek.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 30 października 2017 r., zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie rozliczenia kosztów zastępstwa procesowego, a w pozostałym zakresie apelację oddalił.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że bezspornie zainteresowane J. J., M. J., Z. W. i E. Z. zostały zgłoszone do ubezpieczenia z tytułu umów zlecenia zawartych z S. Spółką z o.o. Fakt ten, przy uwzględnieniu treści art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, nie stanowił przeszkody do wydania decyzji o objęciu obowiązkiem ubezpieczenia z tytułu umów zlecenia zawartych ze spółką I., z przesłankowym badaniem powstania obowiązku ubezpieczenia z tytułu zawarcia umów zlecenia ze spółką S..

Płatnik składek nie kwestionował bowiem ustaleń faktycznych, z których wynika, że nawiązał współpracę ze spółką S., w ramach której zatrudniono na podstawie umów zlecenia zainteresowane, świadczące w obu Spółkach, na rzecz tego samego końcowego odbiorcy, tożsame czynności, zaś umowa zawarta ze spółką S., mająca stanowić podstawę ubezpieczenia, opiewała na kwotę 10 zł miesięcznie. Treść zeznań przesłuchanego w sprawie koordynatora S. M. nie pozostawia też wątpliwości co do tego, że Spółki ze sobą współdziałały. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że, gdy finalnym odbiorcą usługi był ten sam podmiot, a zleceniobiorca wykonywał czynności w tym samym miejscu i czasie, to rozbieżność zlecenia na dwie umowy zawierane z dwoma podmiotami bez jakiegokolwiek logicznego czy ekonomicznie uzasadnionego celu nie może być traktowane inaczej niż jako działanie w celu obejścia prawa, działanie pozorujące zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego. Temu bowiem służyło wydzielenie do odrębnej umowy zlecenia czynności mycia przeszkleń, wycenionych na 10 złotych miesięcznie. W takich okolicznościach argumentacja Sądu pierwszej instancji i subsumcja stanu faktycznego w zakresie umów zawieranych z S. Spółką z o.o. pod normę przepisu art. 58 k.c. była prawidłowa. Takiego działania płatników składek nie można bowiem kwalifikować inaczej jak obejścia prawa. Konkludując,

Sąd Apelacyjny stwierdził, że w przypadku pozorowanego zbiegu tytułów do ubezpieczenia nie ma przesłanek do rozważania zastosowania art. 9 ust. 2 ustawy systemowej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wniósł płatnik składek I. Spółka z o.o., zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego – art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 9 ust. 2 w związku z ust. 4a w związku z art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 w związku z art. 38 ust. 1 w związku z art. 83 ust. 1 ustawy systemowej oraz 2) naruszenia przepisów postępowania – art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c. w związku z art. 9 ust. 2 w związku z ust. 4a w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 38 ust. 1 w związku z art. 83 ust. 1 ustawy systemowej.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Zdaniem skarżącej Spółki, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, skoro Sąd Apelacyjny zaakceptował rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, przyjmujące nieważność umów zlecenia zawartych przez zainteresowane ze spółką S., mimo że kwestia ważności tych umów wykraczała poza zakres rozpoznania w niniejszej sprawie, oraz ustalające podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zlecenia zawartych przez zainteresowane ze skarżącą Spółką, mimo że posiadały one w tym samym czasie inny tytuł obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, w postaci umów zlecenia zawartych ze spółką S., który nie został zakwestionowany w drodze decyzji organu rentowego. Ponadto, zdaniem skarżącej, w sprawie zachodzi potrzeba wykładni art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 9 ust. 2 w związku z ust. 4a w związku z art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 w związku z art. 38 ust. 1 w związku z art. 83 ust. 1 ustawy systemowej z uwagi na rozbieżną interpretację tych przepisów dokonaną przez Sąd Apelacyjny w [...] w sprawach z udziałem skarżącej o bardzo zbliżonych stanach faktycznych, w których przyjmowano, że nie jest możliwe dokonanie oceny podlegania bądź niepodlegania ubezpieczeniom społecznym z umów zlecenia zawartych ze zleceniobiorcami przez skarżącego płatnika składek w sytuacji, gdy nie została wydana decyzja w stosunku do umów zawieranych przez spółkę S. z tymi samymi

zleceniobiorcami w zakresie ich podlegania lub niepodlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu tych umów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie należy przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie środków odwoławczych oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne. Skarga kasacyjna nie jest więc kolejnym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego.

W ramach tak nakreślonej funkcji skargi kasacyjnej, należy podkreślić, że w sytuacji, gdy Sąd Najwyższy udzielił już odpowiedzi co do danej kwestii prawnej, a nie ujawniły się nowe nieznane wcześniej okoliczności mające wpływ na wynik wykładni, nie ma potrzeby przyjmowania kolejnych skarg kasacyjnych pochodzących od tego samego podmiotu, opartych na tych samych podstawach i formułujących te same wątpliwości interpretacyjne. Przyjęcie kolejnych podobnych skarg kasacyjnych do rozpoznania nie będzie służyć dalszemu rozwojowi orzecznictwa.

W tym kontekście należy ujawnić, że Sąd Najwyższy wyrokiem z 25 kwietnia 2019 r., I UK 110/18 (niepublik.), oddalił skargę kasacyjną I. Spółki z o.o. w W. w sprawie dotyczącej identycznego zagadnienia prawnego przy analogicznych ustaleniach faktycznych. W powołanym wyroku Sąd Najwyższy rozstrzygnął wszelkie wątpliwości prawne, które strona skarżąca przedstawia także w obecnej sprawie jako argumenty za przyjęciem skargi do rozpoznania.

W wydanym wyroku z 25 kwietnia 2019 r., I UK 110/18, Sąd Najwyższy przypomniał, że przedmiot sporu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych determinuje przedmiot decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu oraz zakres odwołania od tej decyzji, ponieważ rozpoznając odwołanie od decyzji organu rentowego sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzyga o zasadności odwołania w granicach wyznaczonych, z jednej strony, zakresem samego odwołania, a z drugiej, przedmiotem zaskarżonej decyzji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 1 września 2010 r., III UK 15/10, LEX nr 667499; z 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518; z 6 września 2000 r., II UKN 685/99, OSNAPIUS 2002 nr 5, poz. 121 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPIUS 2000 nr 15, poz. 601; z 13 października 2009 r., II UK 234/08, LEX nr 553692; z 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, LEX nr 844747; z 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214). Nie budzi też wątpliwości, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem odwoławczym (merytorycznym), które koresponduje z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w zaskarżonej decyzji, a nie jedynie postępowaniem kontrolnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 maja 2004 r., II UK 395/03, OSNP 2005 nr 3, poz. 43; z 25 stycznia 2005 r., I UK 152/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 273; z 7 marca 2006 r., I UK 195/05, OSNP 2007 nr 3–4, poz. 55; z 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, LEX nr 2542602 czy uchwałę Sądu Najwyższego z 9 maja 2007 r., I UZP 1/07, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 323). W literaturze trafnie podkreślono, że z uwagi na charakter rozstrzygnięć w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, sąd obowiązany jest wszechstronnie ocenić okoliczności sprawy, a zatem z urzędu jeszcze raz zbadać sprawę co do *meritum*. Dlatego sądowa kontrola decyzji organów rentowych nie jest tożsama z weryfikacją decyzji wydawanych w ogólnym postępowaniu administracyjnym, sprawowaną przez sądy administracyjne, której celem jest kontrola wykonywania administracji publicznej (zob. W. Sanetra, Ustrój sądów a rozstrzyganie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, Przegląd Sądowy 2009 nr 9, s. 20-21; B. Suchacki [w:] K. Antonów, A. Jabłoński, Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz. Warszawa 2014). Tym samym, od

momentu zaskarżenia decyzji organu rentowego następuje przeniesienie sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych na drogę postępowania sądowego, w którym sąd rozpatruje ją od początku (samodzielnie), badając prawidłowość decyzji organu rentowego nie tylko w świetle materiału zgromadzonego w fazie przedsądowej, lecz również, zgodnie z zasadami cywilnego postępowania rozpoznawczego, dokonując oceny zasadności zgłoszonych żądań na podstawie własnych ustaleń faktycznych i prawnych, tym bardziej że sądom pracy i ubezpieczeń społecznych (na mocy art. 473 § 1 k.p.c.) przysługują szersze niż organom rentowym kompetencje w zakresie postępowania dowodowego.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska strony skarżącej co do wyjścia przez Sąd Apelacyjny poza zakres rozpoznania sprawy (art. 321 § 1 k.p.c.) w wyniku dokonania oceny prawnej umów zlecenia zawartych ze spółką S.. W powoływanym wyroku I UK 110/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że Sądy *meriti* miały nie tylko kompetencję, ale w kontekście analizowanego stanu faktycznego i treści odwołania wręcz obowiązek dokonania oceny prawnej umów zlecenia zawartych przez zainteresowaną ze Spółką S. jako ewentualnego tytułu podlegania przez zainteresowaną obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w świetle art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. Skoro przedmiotem decyzji organu rentowego było rozstrzygnięcie, czy zainteresowana podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umów zleceń u skarżącego płatnika składek, to organ rentowy musiał zbadać (i zbadał), czy umowy zlecenia zawarte ze Spółką S. mogą stanowić ewentualny „zbiegowy” tytuł podlegania tym ubezpieczeniom w świetle art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, bowiem okoliczność ta była *implicite* zawarta w decyzji organu rentowego. W konsekwencji, aby dokonać merytorycznego rozstrzygnięcia w przedmiocie ustalenia tytułu ubezpieczenia obowiązkowego w sytuacji potencjalnego zbiegu tytułów, Sądy obu instancji miały obowiązek zbadania umów zlecenia zawartych przez zainteresowaną ze Spółką S.. Oznacza to, że nie ma racji skarżący zarzucając, iż ważność umów zlecenia zawartych przez zainteresowaną ze Spółką S. pozostawała poza granicami rozpoznania w przedmiotowej sprawie i tym samym doszło do naruszenia przez Sądy orzekające art. 321 § 1 k.p.c. Wprost przeciwnie, zaskarżona decyzja, rozstrzygając pozytywnie o podleganiu zainteresowanej ubezpieczeniom

społecznym u skarżącego płatnika składek, jednoznacznie w uzasadnieniu wskazuje, że organ rentowy ustaleń dokonał na podstawie dowodów zebranych w trakcie kontroli u skarżącego oraz w Spółce S. oraz z jakich przyczyn uznał umowy zlecenia zawarte ze Spółką S. za nieważne.

W świetle przedstawionej interpretacji przepisów prawa oraz materialnoprawnej oceny ustaleń faktycznych, za chybną należy uznać tezę strony skarżącej o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Nie zachodzi również potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Płatnik składek twierdzi, że w analogicznych sprawach, przy identycznych stanach faktycznych, Sąd Apelacyjny w [...] wydawał skrajnie odmienne rozstrzygnięcia. W niektórych sprawach Sąd Apelacyjny dokonywał oceny prawnej ewentualnego zbiegu tytułów ubezpieczenia przez pryzmat ważności umów zlecenia zawartych przez ubezpieczonych (zainteresowanych) ze spółką S. – to jest podmiotem będącym płatnikiem składek, w odniesieniu do którego nie została wydana decyzja organu rentowego o podleganiu bądź niepodleganiu ubezpieczeniom społecznych osób zatrudnionych przez tego płatnika i jednocześnie przez skarżącą Spółkę. W innych zaś sprawach, Sąd Apelacyjny kwestionował możliwość dokonania oceny umów zlecenia zawartych przez innego płatnika, wobec którego nie została wydana decyzja organu rentowego dotycząca podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Tak określona rozbieżność została rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z 25 kwietnia 2019 r., I UK 110/18. Nie istnieje potrzeba ponownego analizowania przepisów prawa, których zastosowanie stanowiło źródło ewentualnych rozbieżności. Sąd Najwyższy przedstawił już swoje stanowisko w kwestiach poruszonych w skardze kasacyjnej i nie jest konieczne merytoryczne rozpatrywanie ich ponownie.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy, nie znajdując podstaw do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekł jak w sentencji postanowienia na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.